

Miasto kontroluje Budżet Partycypacyjny na Ursynowie. Sprawa dotyczy ul. Stryjeńskich

data aktualizacji: 2017.01.23



Trwa kontrola Budżetu Partycypacyjnego na Ursynowie. Urzędnicy sprawdzają dokumenty związane ze wstrzymanym projektem zwężenia ul. Stryjeńskich.

Wniosek o kontrolę realizacji projektów obywatelskich na Ursynowie złożyło we wrześniu ubiegłego roku kilkoro autorów projektów. Władzom dzielnicy zarzucili łamanie regulaminu Budżetu Partycypacyjnego, m.in. niewłaściwy kontakt z projektodawcami i nierzetelną weryfikację projektów. Podczas weryfikacji odpadła ponad połowa zgłoszonych projektów, choć część z nich została przywrócona po odwołaniach.

Największe pretensje społecznicy mieli jednak o odstąpienie od wprowadzenia zmian na ul. Stryjeńskich - zwężenia ulicy, poprowadzenia pasów rowerowych i poprawy bezpieczeństwa pieszych. Projekt ten zyskał poparcie ponad 1,4 tys. osób, ale - tuż przed realizacją - spotkał się z gwałtownym sprzeciwem sąsiadów. Lokalne stowarzyszenie "Projekt Ursynów", które zorganizowało spotkanie z sąsiadami ze Stryjeńskich zebrało 3 tys. podpisów pod petycją o wstrzymanie zmian.

- *Wstrzymanie tego projektu świadczy o wiarygodności władz dzielnicy i miasta* - komentował we wrześniu Bartosz Dominiak, jeden z wnioskodawców kontroli. - *To nie fair, że łamie się pewną umowę społeczną, ja też mogę zebrać podpisy na "nie" pod każdym innym projektem i czy to ma oznaczać, że nie będzie on realizowany?* - dodawała Ewa Sulej, autorka kilku projektów.

- *Jeżeli zarząd miał przesłanki do tego, że projekt polegający na poprawie bezpieczeństwa na ul. Stryjeńskich nie powinien być realizowany, to powinno to zostać zgłoszone na etapie weryfikacji projektów. Jeżeli pojawiły się przesłanki do jego zmiany, np. w wyniku uwag mieszkańców, to być może powinien zostać zmieniony, dostosowany do oczekiwań mieszkańców, ale zrealizowany, a nie*

odłożony na półkę. Przypominam głównym celem projektu była poprawa bezpieczeństwa - mówi z kolei Piotr Skubiszewski, lider stowarzyszenia "Otwarty Ursynów", które chce bronić idei Budżetu Partycypacyjnego.

Burmistrz: Kontrolują nie tylko nas

Szef zarządu dzielnicy potwierdza, że miejscy kontrolerzy sprawdzają czy wszystko ze Stryjeńskich było w porządku. Podkreśla też, że decyzję w sprawie wstrzymania się z realizacją projektu zapadła w szerszym gronie, na spotkaniach przedstawiciele różnych miejskich instytucji.

- Kontrola odbywa się nie tylko w naszym urzędzie, ale też w Zarządzie Dróg Miejskich, który weryfikował projekt oraz w biurze miejskiego inżyniera ruchu - mówi Kempa. Sprawdzana ma być prawidłowość weryfikacji oraz korespondencja z autorami.

- Mam nadzieję, że idzie to w kierunku pokazania, że w związku z protestami społecznymi, projekty drogowe trzeba z Budżetu Partycypacyjnego wyrzucić - dodaje burmistrz.

Taki postulat w kręgach urzędniczych pada od wielu miesięcy. Mówią też o nim mieszkańcy, którzy przychodzą na spotkania konsultacyjne związane ze zmianami drogowymi na Ursynowie. Słychać również głosy o konieczności wprowadzenia w Budżecie Partycypacyjnym głosowania przeciwko projektowi.

- Powinno zostać wprowadzone głosowanie przeciwko projektom oraz współczynnik wagowy wspierający mieszkańców z okolicy, którego dotyczy projekt - mówił Jan Rey, mieszkaniec ul. Symfonii, na spotkaniu dotyczącym zwiężenia ul. Bartóka. Za te słowa dostał brawa.

Centrum Komunikacji Społecznej odpowiadające za Budżet Partycypacyjny, stanowczo to jednak wyklucza. Odrzuciło też wszystkie wnioski dzielnicy o zmiany w regulaminie akcji, zmierzające m.in. do wprowadzenia dodatkowych konsultacji społecznych czy głosowania negatywnego.

- Zależy nam by łączyć ludzi wokół pozytywnych działań. Dlatego nie planujemy wprowadzenia głosowania na „nie”. Są spotkania dyskusyjne, na których autorzy prezentują swoje projekty. Mieszkańcy mogą w nich uczestniczyć, komentować pomysły, wносить zastrzeżenia. Można też komentować projekty na stronie internetowej BP. Zastanawiamy się również nad dodatkowymi rozwiązaniami, będziemy o nich rozmawiać z nową Radą ds. Budżetu Partycypacyjnego planując kolejną edycję - przekonuje Justyna Piwko, koordynator BP w Warszawie.

Piwko zapowiada, że urzędnicy będą się starać bardziej wnikliwie weryfikować projekty drogowe i zapobiegać konfliktom. W jaki sposób? - Będziemy się zastanawiać - dodaje.

Druga kontrola miasta w urzędzie dzielnicy dotyczy Budżetu Partycypacyjnego na 2017 rok, czyli ostatniej edycji. Jak się dowiedzieliśmy ma polegać na sprawdzeniu 20 wylosowanych projektów - zweryfikowanych przez dzielnicę pozytywnie lub negatywnie. Kontrolerzy przyjrzą się zwłaszcza procesowi kontaktu urzędników z projektodawcami. Autorzy wrześnie wniosku o kontrolę zwracali uwagę, że w tym temacie ursynowski ratusz ma wiele do poprawienia.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/miasto-kontroluje-budzet-partycypacyjny-na-ursynowie-sprawa-dotyczy-ul-stryjenskich,7166.htm>